

"Żeby wrócić do życia, potrzeba było lat i miłości do Boga, szczerzej modlitwy" - mówi Lech Dyblik (polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, pieśniarz). Tuż przed świętami Wielkiejnocy w naszej szkole odbył się program słowno-muzyczny w wykonaniu aktora, który dzisiaj ma sławę i pieniądze. "Kiedyś byłem na dnie" - mówi o sobie. Bez skrępowania opowiadał o alkoholu, narkomanii, detoksach, szukaniu czegoś na uspokojenie, łatwym zarobku i pogoni za sukcesem. Przyjechał do Lubartowa z apelem do sumień młodych ludzi, ale ich nie pouczał, tylko opowiedział o swoim trudnym życiu.

{joomplucat:732 limit=2|catlink=1|ordering=random}

Ze spotkania z Lechem Dyblikiem wypływa wniosek: "jeśli masz dom, do którego codziennie wracasz, to masz szczęście". Dom to miejsce, gdzie się rozmawia, szanuje drugiego człowieka oraz słyszy "kocham Cię za to, że jesteś".

Danuta Derecka - pedagog